

INTERWENCJA Polsatu w Lwówku Śląskim

Napisano dnia: 2018-11-08 11:21:39

Gmina Lwówek Śląski zachęcała mieszkańców do wymiany pieców na ekologiczne kusząc ich zwrotem połowy kosztów. Mieszkańcy zawierzili urzędnikom. Do programu przystąpiło około 40 osób. Wszystkie dopełniły formalności, wymieniły piece i zapłaciły, ale pieniędzy nie odzyskały. Władze Gminy Lwówek Śląski tak długo zwlekały ze złożeniem wniosków do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, aż ten zamknął ich przyjmowanie. W efekcie końcowym kilkudziesięciu mieszkańców Lwówka Śląskiego zostało na przysłowiowym lodzie. Mają piece i mają długi a urzędnicy nie czują się niczemu winni.

O nazywanym już potocznie „lwówecką aferą piecową” problemie mieszkańców gminy Lwówek Śląski pisały i mówiły liczne media. Od Lwówecki.info, przez Fakt, Radio Wrocław, czy TVN. Teraz sprawą zainteresowała się telewizja Polsat i dziennikarze programu [Interwencja](#), którzy w rozmowie z nami mówili, że to sprawa kuriozalna na skalę kraju.

W wyemitowanym w dniu wczorajszym materiale przygotowanym przez **reportera Jakuba Hnata** wypowiadają się poszkodowani mieszkańcy, władze Lwówka Śl. i Prezes WFOŚiGW:

*- Miało to wyglądać w ten sposób, że zgodnie z uchwałą musieliśmy wyłożyć swoje pieniądze, zrealizować zadanie i gmina do określonej kwoty miała partycypować w kosztach, czyli dofinansować nam część realizacji tego zadania. To miała być kwota 50 proc. kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 10 tysięcy złotych. Tyle mogło wynosić dofinansowanie - tłumaczy w reportażu **Pan Łukasz Suchecki**, jeden z poszkodowanych mieszkańców, który dodaje, iż każdy z nich zaciągnął kredyt i teraz musimy je spłacić.*

Pieniądze na dofinansowanie miały pochodzić z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu i być przydzielane za pośrednictwem urzędów Gmin, które o takowe wsparcie musiały zawniekskować. Z programu tego skorzystało 86 dolnośląskich gmin. Łukasz Kasztelowicz Prezes WFOŚiGW niejednokrotnie mówił, iż dziwi się sytuacji, do której doszło w Lwówku Śląskim, gdzie władze zdecydowali się na to, żeby ogłaszać, że program jest, żeby zbierać wnioski, obiecywać ludziom pieniądze kiedy nawet nie wpłynął wniosek do Wojewódzkiego Funduszu. *- Myślę, że błąd został popełniony na samym początku, ponieważ ogłoszono ten program, namawiano ludzi, żeby wymieniać źródła ciepła, natomiast jeszcze nie było złożonego wniosku do naszego funduszu. Jeżeli coś ogłaszamy, mówimy ludziom, żeby składali wnioski o dofinansowanie i żeby wymieniali piece, to wydaje się, że przynajmniej jakaś promesa ze strony tej instytucji, która będzie finansowała, powinna być. Tak się wydaje na zdrowy rozum, natomiast tego po prostu zabrakło. Spóźniono się - mówi w reportażu **Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW.***

Rozbrajający jest komentarz udzielony przez wiceburmistrza Lwówka Śląskiego, który mówi: *- Ale to nie tylko my się spóźniliśmy. Oczywiście, że można było złożyć ten wniosek, np. dla części. Można to było zrobić, ale to jest według takiej zasady, że jakbym wiedział, że pójdę do kościoła i mi spadnie cegła tam w drewnianym kościele na głowę, tobym tam nie poszedł - mówi **wiceburmistrz Krokosz**, z którego dalszej wypowiedzi wynika, że Gmina będzie czekała na wyrok sądu.*

Reprezentujący mieszkańców adwokat Ernest Ziemianowicz mówi, że jeżeli potwierdziłoby się to stanowisko, że Gmina nie została wniosku w terminie, to w myśl kodeksu cywilnego, gdy mamy do czynienia z ewentualnym zaniechaniem, to istnieje podstawa do skierowania do sądu roszczeń. Mieszkańcom, którzy zawierzili lwóweckim urzędnikom nie pozostaje więc nic innego jak sądowa batalia.

[Warto obejrzeć cały reportaż. Wystarczy kliknąć by przejść na stronę Interwencji Polsatu.](#)



INTERWENCJA